

Pamięć Katynia

Kwiecień, maj są szczególnymi miesiącami w kalendarzu polskiej pamięci narodowej. Wśród zaznaczonych dat, w tle niemal każdego dnia widzimy cienie szeregów zmierzających do miejsc kaźni, zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC WKP(b) 5 marca 1940 r. Od 3 kwietnia w ostatnią drogę wyruszali więźniowie z Kozielska do Katynia, od 4 kwietnia z Ostaszkowa do Kalinina, od 5 kwietnia ze Starobielska do Charkowa. Do katowni transportowani byli także więźniowie na tzw. Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi.

Od 13 kwietnia 1943 r., kiedy niemiecka agencja Transocean nadała komunikat o odkryciu szczątków polskich oficerów w Katyniu. Pamiętamy także, że zbrodnia katyńska stała się symbolem sowieckiego zakłamania i milczenia na forum międzynarodowym, milczenia państw Zachodu, które nie chciały narażać na szwank dobrych stosunków z Rosją. O prawdzie pamiętali i walczyli o nią przede wszystkim bliscy zamordowanych, walczyła Polonia. Na krótko, na początku lat pięćdziesiątych, sprawą mordu dokonanego na skutek decyzji Biura politycznego KC WKP(b) zajął się Kongres USA, który utworzył Komisję Specjalną do Przeprowadzenia Śledztwa w Sprawie Faktów, Dowodów i Okoliczności Masakry w Lesie katyńskim pod przewodnictwem Raya J. Maddena. Komisja, na podstawie materiału dowodowego i przesłuchań świadków, rekomendowała administracji prezydenta USA przeniesienie dochodzenia na forum ONZ i oskarżenie sowieckiej Rosji przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości za popełnioną zbrodnię. Na skutek zmiany sytuacji w kraju

oraz na arenie międzynarodowej zalecenia komisji nie zostały wprowadzone w życie. Ponad 20 lat temu, została także oddalona, wniesiona do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu skarga rodzin zamordowanych mających nadzieję na „prawdę i moralne zadośćuczynienie” ze strony Rosji.

Pozostała pamięć przełomowego roku 1990, kiedy władze sowieckiej Rosji przyznały, że zbrodnię katyńską popełnili „Beria, Mierkułow i ich pomocnicy” i uznały ją za „jedną z cięższych zbrodni stalinizmu”. Od tego czasu do Polski trafiła część dokumentów świadczących o dokonanej zbrodni. Władze Rosji zgodziły się także na prace ekshumacyjne w ustalonych miejscach pochówku zamordowanych oraz otwarcie Polskich Cmentarzy Wojennych w Katyniu, Charkowie, Miednoje i Bykowni. Artefakty z tych miejsc, trafiły do Muzeum Katyńskiego w Warszawie, gdzie świadczą o dokonanym mordzie, jako jednoznaczne dowody zbrodni. Polacy nadal jednak czekają na przekazanie całości dokumentów m.in. na ujawnienie lub potwierdzenie zniszczenia protokołów posiedzenia „trójki”, potwierdzenia wykonania jej decyzji (nie tylko w stosunku do jeńców, ale też więźniów), akt ewidencyjnych jeńców (zwłaszcza akt osobowych), tzw. listy białoruskiej, imiennych list wywózkowych ze Starobielska, które powinny się znajdować wraz z przekazanymi w kwietniu 1990 r. podobnymi listami jeńców z obozów w Kozielsku i Ostaszkowie oraz wykazu wszystkich miejsc ukrycia zwłok rozstrzelanych np. w Chersoniu.

Tymczasem widzimy, że z upamiętnionego miejsca rozstrzelania więźniów obozu specjalnego NKWD w Ostaszkowie jest zdejmowana tablica, której napis głosił: „Pamięci jeńców obozu w Ostaszkowie zamordowanych przez NKWD w Kalininie, światu ku przestrodze - Rodzina Katyńska”. Tablica została odsłonięta 22 czerwca 1992 r. z inicjatywy Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Opolu, za zgodą władz twerskich. Była zawieszona na murach budynku, który Dmitrij Tokariew, były naczelnik Zarządu NKWD obwodu kalinińskiego, wskazał jako miejsce mordu, gdzie latach 1930-50 znajdował się zarząd NKWD-MGB obwodu kalinińskiego i wewnętrzne więzienie.

Wierność do końca Bogu i Ojczyźnie, oddają słowa modlitwy

ułożonej w obozie w Kozielsku przez ks. płk. Czesława Wojtyniaka:

Z głębi udręczonych serc wołamy do Ciebie, Panie.

*Nędzne strzepy, oderwane piorunem Twego wyroku od
ziemi ojczystej
i wichrem Twego gniewu ciśnięte w daleką obczyznę.
Przez przyczynę Panny Najświętszej, Matki Boga Żywego,
która od wieków zlewać raczyła na Polskę z Jasnej Góry,
Ostrej Bramy czy Zebrzydowskiej Kalwarii strumienie łask
swoich.*

Błagamy Cię, Panie:

*o moc cierpliwości i wytrwania,
o możliwość dalszej walki orężnej za Polskę,
o opiekę Twą Boską.*

*Błagamy Cię, Panie, nad krajem zbezczeszczonym przez
wrogów:*

*o dar wiary niezłomnej w tryumf Twego Imienia,
o dar nadziei, że nikłymi siłami swymi potrafimy się
przyczynić do tego tryumfu,
o dar miłości czynnej i żywej dla udręczonej Ojczyzny,
o dar miłosierdzia dla naszych nieprzyjaciół.*

Błagamy Cię, Panie, o Polskę wolną i niepodległą.

*Błagamy Cię, Panie, o Polskę sprawiedliwą dla wszystkich
swych synów.*

*Błagamy Cię, Panie, o Polskę miłosierną dla ubogich i
uciśnionych.*

Błagamy Cię, Panie, o Polskę czystych rąk.

Błagamy Cię, Panie, o Polskę wzniosłych serc.

Błagamy Cię, Panie, o Polskę wielką, rządną i dobrą.

*Błagamy Cię, Panie, o dar wielkiego serca, jasnego umysłu
dla przewodników narodu,*

*a dla nas o męstwo i szczęśliwy powrót do domu i rodzin
naszych.*

Błagamy Cię, Panie, przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa została odnaleziona podczas ekshumacji w 1943 r. w Katyniu, przy szczątkach por. rez. Witolda Aleksandra Klarnera. Jej słowa będące dowodem hartu ducha, godności i bezgranicznej ofiarności w służbie Ojczyzny uwiecznionych

przez NKWD obywateli polskich, powinny być dla każdego z nas swoistym testamentem i zarazem zobowiązaniem. Ksiądz Czesław Wojtyniak został 23 grudnia 1939 r. zabrany z obozu w Kozielsku i przeniesiony do obozu w Ostaszkowie. Zginął zastrzelony razem z innymi więźniami Ostaszkowa w katowni NKWD w Kalininie, obecna nazwa Twer. Miejsce ich śmierci upamiętniała do dzisiaj tablica zawieszona na murach budynku, gdzie latach 1930-50 znajdował się zarząd NKWD-MGB obwodu kalinińskiego i wewnętrzne więzienie.

Otwartymi pozostają pytania: co dla nas oznacza pamięć o zamordowanych, co pamięć o mordzie na obywatelach II RP oznacza dla państwa Rosyjskiego, co zdejmowanie znaków upamiętniających Ofiary mordu obywateli polskich wielu wyznań i narodowości oznacza dla innych państw?

dr Ewa Kowalska

BPiI

8.05.2020

